

NIEDZIELA

MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

19.04.2020

NUMER 16/2020 (1012)

WWW.DOBRYPASTERZ.PL

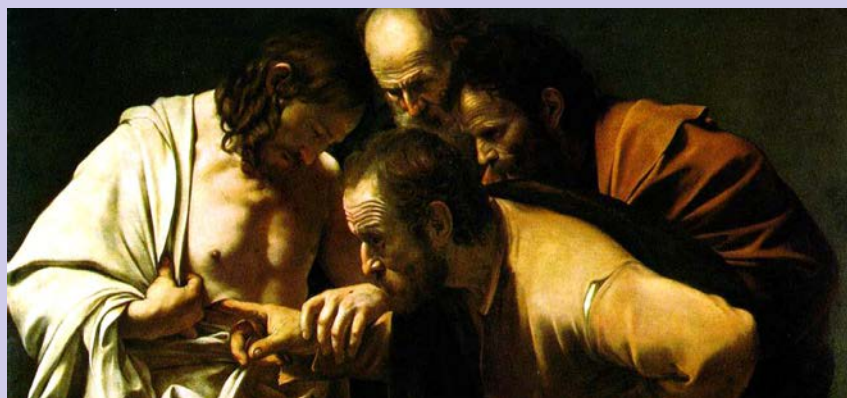
ISSN 1898-6110

Dobra Nowina

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

Komentarz Dobrej Nowiny

Wystraszony, podzielony, zamknięty. Taki był pierwszy Kościół. I chyba nie będzie nadużyciem, jeżeli powiem, że dużo się nie zmieniliśmy. Pan Jezus kazał Tomaszowi czekać na siebie osiem dni. Nam czasem każe czekać nawet dłużej. Bo o ile miewamy chwile tak nieprawdopodobnej Bożej bliskości i intymności, że niemal jak Tomasz możemy dotknąć ran Pana Jezusa, to miewamy również takie momenty, w których nie widzimy, nie czujemy, nie doświadczamy. Pan Jezus jakby znika nam z oczu, a kiedy znowu się pojawia często nie potrafimy Go rozpoznać. Ale ten czas tak trudnego nieraz poszukiwania jest czasem dojrzewania naszej wiary. Żyjemy dziś w świecie, w którym liczy się przede wszystkim to, co można zważyć, zmierzyć, zanalizować. Liczy się rozum i zmysły. Pan Jezus okazuje ogromne zrozumienie dla naszych zwątpień i tak jak Tomaszowi daje nam czas. Rozumie, że tak jak On bardzo potrzebujemy fizycznego kontaktu. Więc został z nami w każdym sakramencie. Wierzmy, że ten mały kawałek chleba to On, który chce być bliżej nas niż potrafimy sobie wyobrazić, wierzmy, że za tymi zimnymi kratkami konfesjonatu bije Jego serce... Dzisiaj w tym trudnym czasie, z miłości i troski o siebie nawzajem i z sakramentów niemal musieliśmy zrezygnować. Ale i dzisiaj staje Pan Jezus pośród nas, w naszych domach i pokazując rany poniesione z miłości do nas mówi Pokój Wam. Bo wie, że pokój serca, wewnętrzny ład, ukojenie i harmonia jest tym czego najbardziej nam potrzeba. Któregoś dnia my staniemy przed Panem Jezusem i pokażemy nasze rany wyrwane tęsknotą. A dzisiaj odwagi, Pan Jezus zmartwychwstał!!! ■



Caravaggio, *Niewierny Tomasz*

Ewangelia

Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 20, 19-31

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

Niedziela, 19.04.

„Mamy wypłynąć na głębię, aby udać się w jakim kierunku? Odpowiedź jest jednoznaczna: aby spotkać się z człowiekiem, niezgłębianą tajemnicą i przemierzać ogromny ocean, jakim jest cała ludzkość.”
5.04.2001 r.

Poniedziałek, 20.04.

„Moc Odkupienia przerasta nieskończenie całą skalę zła, jakie jest w człowieku i w świecie.”
13.05.1983 r.

Wtorek, 21.04.

„Człowiek nie jest sam, żyje z innymi, przez innych, dla innych.”
12.06.1987 r.

Środa, 22.04.

„Przebaczenie jest łaską, o której należy myśleć z głęboką pokorą i wdzięcznością. Jest ono tajemnicą serca ludzkiego, o której trudno jest mówić wiele.”
21.10.1981 r.

Czwartek, 23.04.

„Jesteśmy również świadkami jakiegoś ataku na wiarę, formowania się innych dążeń, innych postaw; takiego stanowiska, jak gdyby wiara i religia sprzeciwiały się rozumowi człowieka.”
31.12.1967 r.

Piątek, 24.04.

„Kiedy się zaciemnia światło normy moralnej, człowiekowi brak gwiazdy polarniej, według której mógłby ukierunkować swoje postępowanie w życiu, i kończy na urzędowaniu przeciw sobie samemu.”
5.10.1984 r.

Sobota, 25.04.

„Człowiek nie może dać życia po śmierci. Śmierć śmierci. W porządku ludzkim śmierć ma ostatnie słowo. Słowo, które przychodzi po niej, słowo zmartwychwstania, jest słowem należącym do Boga.”
18.04.2003 r.



Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Dz 4, 23-31; J 3, 1-8

Wtorek: Dz 4, 32-37; J 3, 7b-15

Środa: Dz 5, 17-26; J 3, 16-32

Czwartek: Dz 2, 3-8; Flp 1, 20c-30

Piątek: Dz 5, 34 - 42; J 6, 1-15

Sobota: 1 P 5, 5b-14; Mk 16, 15-20

Pierwsze czytanie (Dz 2, 42-47)

Życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Uczniowie trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Psalm responsoryjny

Refren: Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

albo: Alleluja.

Niech dom Izraela głosi: «Jego łaska na wieki». *

Niech dom Aarona głosi: «Jego łaska na wieki»

Niech wyznawcy Pana głoszą: *

«Jego łaska na wieki».

Refren.

Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto, †
lecz Pan mnie podtrzymał. *

Pan moją mocą i pieśnią, On stał się moim Zbawcą.

Głosy radości z ocalenia w namiotach sprawiedliwych: *
«Prawica Pańska moc okazała».

Refren.

Kamień odrzucony przez budujących †
stał się kamieniem węgielnym. *

Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach.

Oto dzień, który Pan uczynił, *
radujmy się nim i weselmy.

Refren.

Drugie czytanie (1 P 1, 3-9)

Radość płynąca z wiary

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

Śpiew przed ewangelią

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;

błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

II Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny (2)

W dniach 16-23 czerwca 1983r. Jan Paweł II po raz drugi odwiedził Ojczyznę. Była to chyba jego najbardziej niezwykła i najtrudniejsza pielgrzymka do kraju, pielgrzymka do Polski, wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku, stanu wojennego. „Solidarność” została zdelegalizowana. Nic zatem dziwnego, że oprócz charakteru religijnego pielgrzymka ta miała też niezwykle duże znaczenie społeczne i polityczne. O ile władze PRL obawiały się jej i najchętniej odsunęłyby ją maksymalnie w czasie, to miliony Polaków i podziemna „Solidarność” wiązały z nią nadzieje, czekały na nią wręcz z utęsknieniem.

Stan wojenny nie był już może tak odczuwalny, jak jeszcze rok wcześniej, niemniej nie został odwołany. Obowiązywała godzina policyjna, patrole milicji wciąż krążyły po ulicach, a w powietrzu unosił się gryzący zapach gazu łzawiącego. Jednocześnie w tym czasie, 16 czerwca 1983r., w czwartek, na warszawskim lotnisku Okęcie wylądował samolot z dostojnym gościem, którego ówczesne władze PRL bardzo się bały. Tego dnia Jan Paweł II – młody jak na papieża: niewiele po sześćdziesiątce i w piątym roku pontyfikatu – rozpoczął swoją drugą pielgrzymkę do Ojczyzny. Wbrew nadziejom władz, pogoda dopisała.

Tuż po wylądowaniu i ucałowaniu ojczystej ziemi, w przemówieniu powitalnym na lotnisku Jan Paweł II powiedział: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.

Dalej Papież mówił: „**Osobiście zawsze uważałem, że nawiedzenie Ojczyzny w tej historycznej okoliczności jest nie tylko wewnętrzną potrzebą mego serca, ale także i moją szczególną powinnością jako Biskupa Rzymu. Uważam, że powinienem być z moimi Rodakami w tym wzniosłym, a zarazem trudnym momencie dziejów Ojczyzny. (...) Pax vobis! Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Pokój Tobie!**”.

Na Okęciu Jan Paweł II wypowiedział również te słowa: „Proszę, aby szczególnie blisko mnie raczli ci, którzy cierpią. Proszę o to w imię słów Chrystusa: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.” Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych, uwięzionych, cierpiących, ale proszę ich, aby duchem byli blisko mnie”.

Czas trwania pielgrzymki: 16-23 czerwca 1983r.

Cel pielgrzymki: Być ze swoimi Rodakami podczas trwającego stanu wojennego. Jubileusz 600-lecia obecności

Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Beatyfikacja o. Rafała Kalinowskiego, br. Alberta Chmielowskiego, Urszuli Ledóchowskiej.

Podróż ta przebiegała pod hasłem: Pokój Tobie, Polsko – Ojczyzno Moja!

W 1983 roku na trasie papieskiej pielgrzymki znalazły się miejsca:

- Warszawa (16-17.06)
- Niepokalanów (18.06)
- Częstochowa (18-19.06)
- Poznań (20.06)
- Katowice (20.06)
- Wrocław (21.06)
- Góra św. Anny (21.06)
- Kraków (22-23.06)

Była to trudna pielgrzymka ze względu na złą sytuację społeczno – polityczną w Polsce. W Belwederze Jan Paweł II i Prymas Polski Józef Glemp spotkali się z przedstawicielami najwyższych władz państwowych – I sekretarzem KC PZPR gen. Wojciechem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim. Papież wyraził wówczas troskę o los Polski, a w szczególności o zaspokojenie wolnościowych aspiracji narodu polskiego.

„Przybywam, ażeby być z moimi Rodakami w szczególnie trudnym momencie dziejów Polski po II wojnie światowej” – oświadczył Jan Paweł II generałowi Jaruzelskiemu. Prosto z Belwederu Papież pojechał do kościoła oo. Kapucynów na spotkanie z 250 przedstawicielami różnych środowisk, m.in. artystów, „Solidarności Wiejskiej”, Prymasowskiego Komitetu Pomocy przy kościele Św. Marcina. Rozmawiał tu z Barbarą Sadowską, matką zabitego Grzegorza Przemyka i z Tadeuszem Mazowieckim.

Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny różniła się od pierwszej sprzed czterech lat. Charakteryzowała się większą odwagą społeczeństwa, jak również większą ochotą do podjęcia wysiłku i ofiary, aby przeżyć modlitwę i spotkanie z Papieżem. Do władz, odpowiedzialnych za stan wojenny, Jan Paweł II mówił: „Nie tracę nadziei, że ten trudny moment może się stać drogą do społecznej odnowy, której początek stanowią umowy społeczne zawarte przez przedstawicieli władzy państwowej z przedstawicielami świata pracy. Nie przestaję ufać, że ta zapowiadana wielokrotnie odnowa społeczna, według zasad wypracowanych w trudzie w przełomowych dniach ▶



► sierpnia 1980 roku i zawarta w porozumieniach, dojdzie stopniowo do skutku”. Papież upomniął się tym samym o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka.

Podobnie liczne, jak poprzednio – w 1979 r., były tłumy Polaków, przybywające na każdą uroczystość. Byli wśród nich nawet niewierzący, postrzegający jednak Papieża jako jedyną autorytet moralny, mogący mieć wpływ na zmianę sytuacji wewnętrznej w Polsce. Spotkaniom z Ojcem Świętym towarzyszyła zaduma i głęboka modlitwa. W tle widać było olbrzymie siły policyjne i przygotowane na wszystko armatki wodne.

Jan Paweł II wszędzie witany był z niezwykłym entuzjazmem, może nawet większym niż cztery lata wcześniej. Wśród tłumów powiewały transparenty «Solidarności».

We wszystkich spotkaniach z Papieżem wzięło udział, podczas jego drugiej pielgrzymki do ojczystego kraju, ok. 7 mln Polaków. We Mszy Świętej na krakowskich Błoniach uczestniczyło 2,5 mln wiernych, a we Wrocławiu wraz z Papieżem modliło się blisko 1,5 mln ludzi. Zresztą frekwencja zdumiewała wszystkich. W każdej z siedmiu większych mszy uczestniczyło każdorazowo minimum milion osób, a trzeba pamiętać, że dwukrotnie Jan Paweł II odprawiał dwie msze jednego dnia, np. 20 czerwca – w Katowicach i Poznaniu oraz następnego dnia – we Wrocławiu i na Górze św. Anny.

Tematem przewodnim tej pielgrzymki była przede wszystkim wierność oraz miłość, która prowadzi do zwycięstwa.

Papież, ku zdumieniu Rodaków, rozpoczął swoją wizytę w Ojczyźnie, mówiąc o perspektywie zwycięstwa. Zaznaczył to wyraźnie już na samym początku – w Warszawie, na Stadionie Dziesięciolecia, nawiązując do trzechsetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej z 1683 roku. Jan Paweł II przedstawił warunki, jakie muszą być spełnione, aby naród zwyciężył: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie chodzi o zwycięstwo militarne, jak przed trzystu laty, ale o zwycięstwo natury moralnej – mówił.” Jak prawdziwe proroctwo brzmiały przytoczone przezeń słowa króla Jana III Sobieskiego: “Venimus – vidimus – Deus vicit” (Przybyliśmy – ujrzeliśmy – Bóg zwyciężył!).

Na Mszę Świętą na stadionie, która rozpoczęła się późnym popołudniem, ludzie przychodzili od wczesnego rana. Większość gromadziła się wokół stadionu – szacowano, że przybyło ponad 1,5 mln osób. Wszystkich dokładnie rewidowano i zabierano transparenty. Mimo to, na samym stadionie i wokół niego było wiele napisów z charakterystycznym liternictwem i znamienymi hasłami. Rozwijano je w ostatniej chwili, tak aby nie zdążyły zareagować siły milicyjne. Każde pojawienie się takiego transparentu witano burzliwymi oklaskami i skandowaniem „Solidarności!”. Największe owacje wzbudziły: transparent z Gdańska oraz ten z napisem: „Najserdeczniejsze pozdrowienia Janowi Pawłowi II z podziemia i z więzienia przemyca NSZZ Solidarność”. Podczas Mszy Św., na każde odniesienie do bieżącej sytuacji i Sierpnia 1980 roku wszyscy reagowali bardzo emocjonalnie. Głos Ojca Św., unoszący się nad stadionem, był potężny, słowa przenikały umysł i serce. Ton jego głosu różnił się od tego zapamiętanego z Gniezna w 1979 roku. Papież ważył każde słowo, nadawał mu intonacją odpowiednie znaczenie. Mówił całym swoim sercem i pragnął, żeby mu nie przerywano. Czuli to na pewno wszyscy, jednak ponad milion tęskniących i pełnych nadziei serc nie mogło

się powstrzymać. Ojciec Św. był wyrozumiały. Po homilii do Papieża podchodzili z darami reprezentanci wszystkich diecezji. W momencie, kiedy podeszli gdańscy stoczniovcy, rozległy się huczne brawa. Elektryzującym zakończeniem było odśpiewanie przez wszystkich zgromadzonych, z wyciągniętymi w górę rękoma na znak zwycięstwa, pieśni *Boże, coś Polskę*.

Podczas wygłaszania przez Ojca Świętego homilii, w katedrze św. Jana w Warszawie, po słowach: „Opatrzność Boża oszczędziła Prymasowi Wyszyńskiemu bolesnych wydarzeń, które wiążą się z datą 13 grudnia 1981 roku”, tysiące ludzi skandowało najgłośniej jak potrafiło: „Solidarność!, Solidarność!”. Tak, jakby przez cały ten tłum przeszedł potężny impuls. Nie było strachu, nie było obawy przed represjami, strzałami, przed siłą zła, gdyż On był z nimi, On mówił o nich i za nich, o tym, co ich bolało, martwiło i raniło. Tysiące ludzi oddałoby swoje serca, by został z nimi, aby na zawsze czuć się bezpiecznie, mając wolność życia, wolność słowa i wiary.

Jan Paweł II czuł to pełne napięcia oczekiwanie na każde wypowiediane przez Niego słowo. Wówczas wystarczyłaby iskra..., a poszliby na wroga walczyć o wolność z gołymi rękami. Byłby to efekt desperacji, rozpacz i ogromnego kontrastu codziennej rzeczywistości z tym dobrem płynącym z papieskiego nauczania. Właśnie z powodu papieskiego współczucia, z powodu człowieczeństwa tkwiącego w każdym wypowiedanym przez Niego słowie nikt nie ważył się postąpić tak, jak dyktowały mu emocje. To nie czołgi, tysiące zomowców, ogromne kolumny milicyjnych samochodów powstrzymały tłum. Powstrzymało go papieskie słowo.

Ojciec Św. mówił w katedrze św. Jana o Roku Odkupienia, o tym, że poprzez cierpienie i poświęcenie dokonało się najwyższe powołanie człowieka, że cierpienie jest nieodzowne w życiu każdego z nas. Papieża wracającego z katedry do rezydencji Prymasa pozdrawiały rzesze ludzi, którzy wykrzykiwali jedno słowo: „Solidarność!”. Tysiące rąk uniosło się w górę z palcami ułożonymi w symbol zwycięstwa.

Jan Paweł II nie przyjechał do Polski z łatwą pociechą, nie pobudzał też iluzji, które mogłyby wywołać desperacki opór. W więzieniach przebywała większość czołowych działaczy opozycji (według oficjalnych źródeł – 652).

Ojciec Święty z jednej strony przywracał nadzieję, wzmacniał ducha, a jednocześnie pragnął uspokoić nastroje społeczne, aby Polacy nie zdecydowali się na nieprzemyślane, ryzykowne i brawurowe działanie, ale też nie popadli w stan zubożenia i nihilizmu. Papież w ówczesnym stanie Polski widział jedynie możliwość dokonania wewnętrznej przemiany, jako czas próby, która zadecydować musi o przyszłym, lepszym losie Jego Rodaków. Chciał odmienić ludzkie serca i sumienia.

Wątek zwycięstwa moralnego, a zarazem program, jak podążać ku upragnionemu zwycięstwu Jan Paweł II rozwinął w Niepokalanowie, w trakcie Mszy Św. pokaźniejszej o Maksymiliana Kolbe. “Miłość jest potężniejsza niż śmierć” – mówił tam. W sytuacji, kiedy niedawno jeszcze na ulicach polskich miast stały czołgi, Ojciec Święty wzywał: “Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz. 12, 21). Mówił, że jest to program trudny, ale możliwy. Najbardziej symbolicznym wyrazem odpowiedzi na ten apel była męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, która nastąpiła zaledwie w rok później.

II pielgrzymka Jana Pawła II do Polski

Największe msze i spotkania oraz liczby uczestników podczas II podróży apostołskiej (16–23 czerwca 1983 r.) Jana Pawła II do Polski.



22.06.1983. Kraków
Ojciec Święty pozdrawia wiernych przed mszą świętą na Błoniach

Poznań

20 czerwca
beatyfikacja Urszuli Ledóchowskiej w Parku Kultury (obecnie Park Jana Pawła II)
ok. 1 mln

Warszawa

17 czerwca
msza na Stadionie Dziesięciolecia (w miejscu obecnego Stadionu Narodowego)
ponad 1 mln

Wrocław

21 czerwca
msza na torze wyścigów konnych oficjalnie ok. 1,3 mln

Częstochowa

19 czerwca
msza na Jasnej Górze
ponad 1 mln

Góra Św. Anny

21 czerwca
nieszpory,
ok. 1 mln (wg planów miejsce przeznaczone dla 100 tys.)

Kraków

22 czerwca
msza na Błoniach, beatyfikacja Alberta Chmielowskiego i Rafała Kalinowskiego
ok. 2,5 mln

Katowice

20 czerwca
msza na lotnisku Muchowiec,
ponad 1 mln,
wg organizatorów ok. 2 mln

-  liczba uczestników w spotkaniach z papieżem
-  granice województw z 1983 r.

Wg szacunków władz PRL: razem ok. 7 mln uczestników mszy i spotkań; zestawienie nie obejmuje mszy na błoniach klasztoru w Niepokalanowie 18 czerwca – niepewne dane i przekazy, minimum kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów.

Źródło: „Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II” pod red. Antoniego Jackowskiego i Izabeli Soljan, Kraków 2005; Andrzej Drzycimski, Marek Lehnert, „Osiem dni w Polsce”, Paryż 1984, fot. PAP

Triduum Paschalne

Ciemnica



Wielki Piątek



Grób



Pusty Grób



Kościół





Przyszedł czas

Przyszedł czas, kiedy my nie możemy pójść do kościoła, gdyż obostrzenia, a nade wszystko troska o zdrowie własne i innych każą nam zostać w domu. Zatem kościół przychodzi do nas!

Od 25 marca możemy łączyć się przez transmisję internetową na wspólnej modlitwie. **Transmitowane są wszystkie Msze św. w dni powszednie i niedziele** (poza Mszą św. o godz. 7:30), a także **modlitwa różańcowa każdego dnia o godz. 20:30**, na której gromadzą się sami kapłani w kościele. Chcemy tworzyć tę wspólnotę modlitwy i trwać w parafialnej jedności. Link do transmisji na stronie internetowej naszej parafii.

Dostępna jest także aplikacja **DROGOWSKAZ**, dzięki której możesz być jeszcze bliżej swojej parafii. Zapraszamy do pobierania na swoje smartfony i oznaczenia Parafii Chrystusa Dobrego Pasterza jako „Mój kościół” – link do pobrania aplikacji na naszej stronie internetowej.

www.dobrypasterz.pl



Ogłoszenia duszpasterskie

II NIEDZIELA WIELKANOCNA – 19.04.2020 r.

Dzisiaj Niedziela Miłosierdzia Bożego. Po Mszy o godz. 9.30 Koronka do Miłosierdzia Bożego.

W czwartek imieniny obchodzi p. Jerzy – kościelny w naszej parafii. Msza św. w intencji solenizanta o godz. 7.30.

Natomiast w sobotę imieniny obchodzi Ks. Marek Celka – kapelan Szpitala przy ul. Szamarzewskiego i do pomocy duszpasterskiej w naszej parafii. Msza św. w intencji solenizanta o godz. 7.30.

Biuro parafialne będzie czynne tylko w czwartek i piątek w godzinach otwarcia w sprawach pilnych i koniecznych.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią o odwołaniu wszystkich spotkań grup duszpasterskich nie będzie w najbliższym czasie spotkań dla rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św. Informujemy także, że nie będzie I Komunii św. i bierzmowania w zaplanowanym terminie. Po powrocie dzieci do szkoły ogłosimy spotkanie z rodzicami i zdecydujemy o nowym terminie udzielenia tych sakramentów.

Zmarła nasza parafianka śp. Krystyna Igła z ul. Engenströma. Połączmy zmarłą Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie...



TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl
ISSN 1896-6110

REDAKCJA:

Naczelny: Ks. Ryszard Siwek; **Zastępca naczelnego:** Martyna Rajch;
Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska,
Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygałowska
Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji:

ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

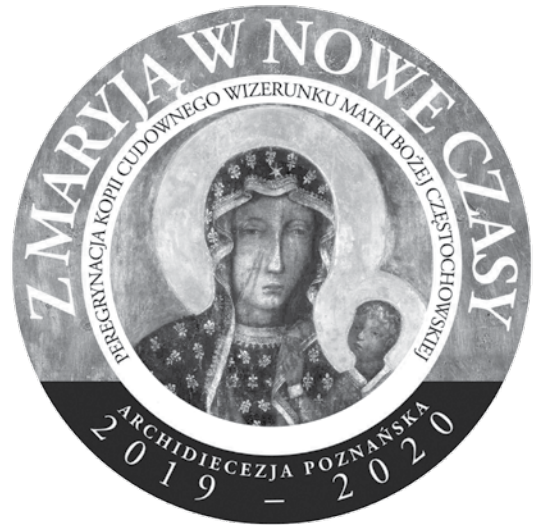
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

Konto Bankowe par. pw. Chrystusa Dobrego Pasterza
Poznań ul. Nowina 1
BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A
NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Obraz Jasnogórski

Nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

W wyniku ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało **ZAWIESZONE** do odwołania.



Modlitwa o ustanie epidemii

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zduśił plagę choroby,
która się rozprzestrzeniła,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.
Amen.